Nr. 10 Lwów, dnia 1-go października 1930. Rok VII.

Adres Redakcji:
Lwów, ul. Tarnowskiego 79

Adres Administracji:
Plac Św. Ducha L. 1.
(Kasa Skarbowa 1)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena 50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. **141.944.** Odpowiedzialny redaktor: **Marceli Krajewski.**

Starzy i młodzi.

W majowym zeszycie „Czasopisma Skarbowego“ ukazał się artykuł p. Zdzisława Targowskiego“ pod tytułem „Na marginesie ponurej rzeczywistości“, który w prawdziwych barwach odmalowuje niedolę warunków pracy i stosunków służbowych pracownika skarbowego w Polsce, wskazując między innymi przykładowo na jedną z Izb Skarbowych, której teren równał się doniedawna obszarowi mniejszego państewka, a rozmiar czynności samoistnemu ministerstwu niepodległego państwa. Wskazując na olbrzymie przeciążenie pracą urzędnika skarbowego, na szczupłą ilość personelu, odmalowuje autor wiernie warunki, w których urzędnicy skarbowi pracują nietylko w tej Izbie Skarbowej lecz niemal w całym Państwie, a więc brak urządzeń higjenicznych, światła elektrycznego, brak wyposażenia technicznego, jak telefony, maszyny do pisania, przepełnienie lokali urzędnikami, szerzenie się chorób, niewykorzystywanie urlopów, stałe niemal urzędowanie ponad normę godzin służbowych i inne, przy niskiem materjalnem uposażeniu pracownika, co wyczerpuje jego siły i niszczy zdrowie.

Pod artykułem tym podpisałyby się chętnie wszystkie organizacje funkcjonarjuszy skarbowych, zwłaszcza że i konkluzje są piękne i programowe, domagające się wyrównania uposażenia urzędników skarbowych z uposażeniem urzędników innych działów służby państwowej, przeszeregowania urzędników skarbowych z niższych stopni do wyższych, jak to uczyniono już w swoim czasie z urzędnikami pocztowymi, wprowadzenia specjalnego wynagrodzenia dla urzędników skarbowych według ściśle określonych norm ogólnych za pracę w godzinach nadliczbowych.

Silne i nad wyraz dodatnie wrażenie tego artykułu, psuje jednak ustęp zabarwiony tendencją wykazania, że powodem pewnych niedomagań w administracji skarbowej, zwłaszcza w Izbie Skarbowej, o której w poprzednim ustępie była mowa, ma być obok nielicznego personelu, także jego jakość, która w każdej Izbie składa się z urzędników starszych już zużytych i młodszych, entuzjastów. Ponieważ każdy powierzchownie choćby obeznany z geografją skarbową może zorjentować się, że największy teren przedstawiała do niedawna Izba Skarbowa lwowska, oraz że tu służy największy procent urzędników starszych, ustęp ten wymaga pewnego sprostowania, o ile chodzi o tendencję do usunięcia urzędników starszych i uzupełnienie personelu siłami młodymi, dla których niespożytej energji i niesamowitego entuzjazmu w pracy zawodowej, autor niema dość słów pochwały.

Rugi starych na rzecz młodych, to naturalny porządek rzeczy, stary jak świat, to prawo walki o byt. Odmłodzenie to hasło zupełnie naturalne, wynikające z porządku rzeczy w naturze i w porządku społecznym. Czyż jednak można mówić o naturalnym porządku rzeczy tam, gdzie nie może być mowy o faktycznej starości, gdzie walka przekonań niema miejsca, gdzie jedna strona jest w sile wieku i doświadczona, a druga zbyt młoda i pełna tylko entuzjazmu? Więc tych starszych może w sile wieku, może na wysłużeniu, lecz pełniących obowiązki do przepisanej przez ustawę granicy wieku i lat służby, gdyż zniewalają ich do tego stosunki rodzinne i braki ustawy uposażeniowej, jako urzędników z czasów zaborczych, którzy przeżyli wszystkie okropności czasów wojennych określa się jako przemęczonych pracą, poprostu zużytych, jako materjał nieodpowiedni?

Dalecy jesteśmy od bronienia nieróbstwa, sobkostwa i wygodnego urzędowania. Lecz sprawiedliwość nakazuje przyznać, że sam entuzjazm jakkolwiek dokazuje cudów na polu bitwy, nie zastąpi doświadczenia i wiedzy urzędowej, a zaryzykować można twierdzenie, że jeszcze długi czas tok urzędowania i jego prawidłość, będzie z konieczności opierać się na tych starszych zużytych urzędnikach, którzy niestety coraz liczniej przenoszą się na emeryturę przedwcześnie, z prawdziwą szkodą dla interesu zawodu i obciążenia funduszu emerytalnego.

Do młodych należy przyszłość, kowalami teraźniejszości muszą być do czasu jeszcze ci starsi, którzy wyszli z twardej szkoły służby w państwach zaborczych, boć w obcej służbie Polak nie mógł liczyć na żadne względy. A także z konieczności ci starsi muszą być nauczycielami młodszych. Przeciążenie pracą jest naturalnie wystarczającym powodem szybszego zużywania się sił starszych od młodszych, ale właśnie odpowiedni rozkład czynności powinien być środkiem zapobiegawczym dla zachowania równowagi, bez której tok urzędowania wogóle nieda utrzymać się w prawidłowem łożysku.

Posłuchajmy co pisze autor: „Oto na terenie samej Izby i wszystkich jej podwładnych urzędów jest zatrudnionych wprawdzie 2565 osób, ale jak dalece ilość personelu jest niedostateczna świadczy choćby sposób wykorzystywania urlopów wypoczynkowych, o czem niżej.

Przytem należy pamiętać, że personel każdej Izby Skarbowej składa się z dwojakiego rodzaju urzędników. *Jedni to po większej części starsi urzędnicy, ci którzy pracując jeszcze w instytucjach skarbowych w czasach zaborczych, albo już wysłużyli emeryturę, albo są już na ukończeniu wysługi lat — przeważnie wieloletnią pracą w trudnych warunkach, zwłaszcza wskutek wojennych i powojennych prywacyj. Drudzy — to element młodszy, odznaczający się wprost niespożytemi siłami, wyróżniający się jakimś niesamowitym entuzjazmem w swej pracy zawodowej. Ci przeważnie dźwigają na swych barkach cały ogrom pracy skarbowej. Zresztą jest to zupełnie zrozumiałe. I znowuż nasuwa się mimowoli mniemanie, że przecież brak odpowiedniego personelu skarbowego, może być łatwo uzupełniony nowymi siłami. Szczególniej, że niewątpliwie mogłoby się znaleźć bardzo wielu chętnych* ***na posady*** w administracji skarbowej w okresie właśnie przeżywanego bezrobocia i wzrastającej podaży pracowników umysłowych, *a co najważniejsze*, wychowanków już wolnej, polskiej szkoły. *Byłby to więc element młodych, niezużytych pracowników, których resort skarbowy przyjmie skwapliwie z otwartymi ramionami.*

Jednakże mimo niejednokrotnych wezwań Ministerstwa Skarbu ogłaszanych publicznie w całej prasie, nie znajdują się chętni, zwłaszcza z wyższem wykształceniem do pracy w administracji skarbowej. Tyle ów ustęp artykułu.

Jeżeli rzeczywistość odmalowana wiernie w tym artykule wygląda naprawdę ponuro, to koloryt ten pogłębia jeszcze przytoczony ustęp w całej pełni.

Pod ustępem tym nie może podpisać się żadna organizacja urzędnicza, dbająca o dobro swoich członków i o ich prawa. A zwłaszcza nie może tego uczynić żadna organizacja małopolska.

Potrzebę odmłodzenia administracji rozumie każdy urzędnik. Znakomitym regulatorem odmłodzenia jest odnośny przepis ustawy, określający uprawnienia funkcjonarjusza do prośby o przeniesienie go w stan spoczynku po upływie 55 lat wieku i 35 lat służby, oraz dalszy, nadający Władzy upoważnienie do spensjonowania urzędnika po upływie jego 60 roku życia.

Z przepisów tych czynią najszerszy użytek tak urzędnicy sami, jak i Władze i obecnie np. w skarbowej służbie w Małopolsce urzędników służących ponad 55 rok życia jest już bardzo niewielu. Czyż jednak wiek lat pięćdziesięciu jest naprawdę już tak spóźnionym, że wymaga przerzucenia całego ciężaru pracy na barki młodszych?

Dalecy jesteśmy od wycieczek w tę i ową stronę, od dysgresji jakie nasuwa nam tenor tego ustępu. Wojna wycisnęła ślady na skali sił urzędników „zaborczych“ bezwątpienia. Jest jednak rzeczą zupełnie naturalną, że urzędnicy starsi i wyżsi stanowiskiem, nie mogą iść w zawody co do rozmachu pracy z siłami młodszymi, chociażby dlatego, że jakości pracy starszych, nie można mierzyć skalą rozmachu pracy młodszych. Pewien podział pracy na rozmiar i jakość, dostosowany do stopnia wiedzy, do doświadczenia i stanowiska istniał zawsze i wszędzie i to również każdy zrozumie. Urzędnicy starsi spełniają czynności mniej, lecz odpowiedzialniejszych, odpowiednio do skali swej wiedzy urzędowej, lat służby, powagi i wysokości stanowisk.

Tak było zawsze i tak jest wszędzie. Cieszyć się tylko wypada, jeżeli element młodszy wstępuje w ich ślady, jeżeli odznacza się wprost niespożytemi siłami i wyróżnia się jakimś niesamowitym entuzjazmem w pracy zawodowej, o ile tak jest rzeczywiście.

Wiedzę bowiem urzędową i zamiłowanie do zawodu nabył pod okiem owych

starszych. Oni to wszczepiają weń te zasady poczucia obowiązku, które dają tak zdumiewający wynik.

Zastrzec się jednak należy tylko, że młodzi dźwigają na swych barkach cały ogrom pracy skarbowej i że jest to zupełnie zrozumiałe. Nie trzeba chyba powracać przykładowo do momentów organizowania się i rozwoju polskiej skarbowości. Ci właśnie niby zużyci, starsi urzędnicy, prawie wyłącznie z Małopolski pochodzący na najważniejszych posterunkach w administracji skarbowej założyli podwaliny całego aparatu, ciągnęli i ciągną taczkę obowiązku z całym zaparciem się siebie, często pokrzywdzeni, przy wyróżnieniach, w awansach i t. p., a czynią to *w imię po obywatelsku pojętego obowiązku*. Ponurą jest naprawdę rzeczywistość, gdy w sile wieku słyszą ci urzędnicy z ust młodych znane przysłowie „Murzyn spełnił swoją powinność, murzyn może odejść“.

Co więc jest właściwą przyczyną?

Często słyszy się, że istnieje tendencja do pozbycia się całego materjału urzędniczego z okresu rządów zaborczych. Określa się nawet w przybliżeniu rok, w którym nie powinien pozostać w służbie żaden urzędnik z czasów zaborczych. Pewne potwierdzenie może dawać właśnie ustęp artykułu, „że na posady(!) mogłoby się znaleźć bardzo wielu chętnych, a co najważniejsze, wychowanków już wolnej polskiej szkoły“. W czyim interesie? Zawodu? Skarbu Państwa? W interesie ogólno społecznym, czy osobistym?

Więc głód posad? Niewątpliwie. Ale nie tych najniższych, od których rozpoczynali karjerę dzisiejsi starsi urzędnicy i latami nadwyrężali siły w walce o zdobycie wyższego stopnia.

Głód posad od razu wysokich, po wyrugowaniu z nich starszych, którzy dosługują emerytury — głód szybkich awansów. Bardzo patrjotyczną jest chęć wytworzenia typu polskiego urzędnika z wychowanka wolnej polskiej szkoły, ale nie można zapominać, że Polska nie wszystkim przyszła zadarmo, że polską rzeczywistość wykuli właśnie ludzie, którzy wzrośli w ciężkim okresie niewoli Narodu, że ludzie ci mają pewne zasługi wobec obecnej państwowości. Typu polskiego urzędnika nie można uzależniać od wychowania w szkole, gdyż właśnie ze szkół pozostających pod wrogą cenzurą, wyszli najlepsi patrjoci.

Miejsce dla młodych zapewne znaleźć się musi i napewne znajdzie się. Redukcja i autoredukcja szybko opróżniają posady. Ponura rzeczywistość warunków, pracy i uposażenia, którą odmalowuje artykuł znakomicie, dopomaga automatycznie idei odmłodzenia administracji. Zauważyć jednak należy, iż zbyt przyspieszone tempo może bardzo zaszkodzić interesowi Państwa. Nie można traktować zagadnienia odmłodzenia pod kątem interesu kandydatów, czekających już u drzwi urzędów na opróżnienie się posad. Wszak dziś już na miejsce starszych potrzeba przy całym niesamowitym entuzjazmie znacznie więcej młodych. Zaś interes Państwa, który powinien być wyniesiony ponad wszystko, wymaga również skierowania sił młodych z pełnem wykształceniem na inne więcej produktywne odcinki pracy od urzędu, oraz należytego wykorzystania sił już zajętych i opłacanych z funduszów publicznych. Fabrykowanie przedwczesnych emerytów, którzy jeszcze po kilka lat pracy mogą prawie bezinteresownie poświęcać Państwu, obciąża nadmiernie fundusz emerytur, a nadto jest szkodliwe pod względem etyczno-społecznym. Zdrowi bowiem i niestarzy emeryci dość łatwo znajdują nawet w okresie bezrobocia pracę na innych odcinkach, tam właśnie, gdzie powinni ją byli znaleźć młodzi, którzy naodwrót cisną się do posad urzędniczych po starszych.

Taki porządek rzeczy nie jest naturalny i to są te inne, również bardzo ciemne kontury ponurej rzeczywistości. *Sigma.*

Protokół

z posiedzenia Komisji wyłonionej na posiedzeniu Zarządu Koła Okręgowego S. U. S. dnia 9 września 1930 r. w sprawie uzgodnienia stanowiska Kół: 1) Towarzystwa Małopolskich Urzędników rachunkowo-kasowych we Lwowie, oraz 2) Towarzystwa Urzędniczego „Samopomoc“ Sekwestratorów Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie do Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej, odbytego dnia 11 września 1930 r.

Obecni z ramienia Zarządu Koła Okręgowego S. U. S. we Lwowie, kol. wiceprezes Kordasiewicz Eugenjusz; sekretarz Nowak Tadeusz; członek Zarządu Cerkiewicz Nestor.

Z ramienia ad 1) kol. Prezes Nowakowski Jan; wiceprezes Maciszewski Stanisław.

Z ramienia ad 2) kol. Prezes Pamuła Błażej.

Na wniosek kol. Kordasiewicza obrano przewodniczącym posiedzenia kol. Nowakowskiego, sekretarzem kol. Cerkiewicza.

Delegaci ad 1) i 2) oświadczają, że dotychczas nie byli w możności zorganizować się w specjalne Koła miejscowe S. U. S. ponieważ:

a) warunki, zawarte w umowie z dnia 8 marca 1930 r. nie znalazły uwzględnienia w obowiązującym wszystkie Koła statucie a mianowicie § 11 statutu nie wymienia Kół specjalnych S. U. S.;

b) wedle p. 311 wymienionej umowy przedstawiciele specjalnych Kół S. U. S. mieli być zaproszeni na każdoczesne posiedzenie Centralnego Zarządu S. U. S. z prawem zabierania głosu w charakterze doradczym, oraz brania udziału w delegacjach do Władz państwowych, który to warunek nie znalazł wyrazu w statucie;

c) interpretując § 29 statutu, tudzież końcowy ustęp umowy, traktujący o majątku Kół na wypadek likwidacji Koła, przedstawiciele Towarzystw wymienionych ad 1) i 2) zastrzegają się, że za majątek ten uważają tylko, majątek powstały od chwili ukonstytuowania się specjalnego Koła S.U.S. we Lwowie. — Na tem posiedzenie zakończono i podpisano.

(—) Kordasiewicz. (—) Nowak. (—) Nowakowski. (—) Cerkiewicz. (—) B. Pamuła. (—) Maciszewski.

Po roku pertraktacji.

Zagadnienie skonsolidowania zawodowego ruchu organizacji urzędników skarbowych, którego rozwiązania podjął się Zarząd Centralny S. U. S. w Warszawie w roku ubiegłym, nie przestało być aktualne zwłaszcza na terenie małopolskim.

Mimo usilne zabiegi i pełną lojalność Towarzystwa Małopolskich Urzędników rach.-kasowych we Lwowie, w kierunku ustępstw co do żądań, Centralnego Zarządu S. U. S. w Warszawie, nie udało się w tej kwestji osiągnąć ostatecznego porozumienia. Pertraktacje trwające od 10 listopada ub. r. rozbiły się wskutek regulaminu, który nieprzewiduje Kół specjalnych S. U. S. w jakie miały przekształcić się związki małopolskie, jak też ustępstw, które gwarantowałyby tym Kołom stały kontakt z Centralnym Zarządem.

Ponieważ nadto nowowybrany Centralny Zarząd S. U. S. w Warszawie nie reflektuje na współpracę z żadnymi innymi organizacjami skarbowców i anulował protokoły umowy z 10 listopada ub. r., 8-go marca i 8-go września b. r. nie uznając innych organizacyj, Towarzystwo Małopolskich Urzędników rach.-kasowych nie mogąc przystąpić do likwidacji swego programu, musi uważać warunki umowy za niebyłe i dać wyraz ubolewaniu, że niezależnie od jego woli, sprawa konsolidacji na terenie małopolskim nie osiągnęła pomyślnego rozwiązania.

W konsekwencji, widzi się zmuszony Wydział Towarzystwa Małopolskich Urzędników rach.-kasowych odwołać do solidarności wszystkich kolegów na terenie trzech Izb Skarbowych w Małopolce, by łączyli się przedewszystkiem pod hasłem współpracy i przynależności w dotychczasowej od czterdziestu lat istniejącej organizacji zawodowej, tudzież by nie utożsamiali przynależności do innej organizacji, jako wystarczającej legitymacji członków Towarzystwa Małopolskich. Urzędników rach.-kasowych z siedzibą we Lwowie.

Towarzystwo Małopolskich Urzędników rach.-kasowych nieprzeciwstawia się przynależności indywidualnej swoich członków do innych organizacji skarbowców, przypomina jednak, że obowiązkiem moralnym każdego kolegi jest przynależność do organizacji, która wyłącznie tylko sprawy grupy i zawodu ma w programie.

Życie wykazało, iż mimo trudnych warunków i odrywania członków, Towarzystwo przetrwało wiele lat, zdziałało wiele dla swych członków i jako organizacja pożyteczna, zyskało poważanie w sferach interesujących się zagadnieniami zawodowymi tej gałęzi służby.

Program Towarzystwa nie został w całości zrealizowany, wiele spraw zawodowych domaga się gwałtownie uregulowania. Do tych należy sprawa przyznania kasjerom manca, stanowiskom naczelników zaś Kas przywrócenia charakteru stanowisk kierowniczych i przyznania dodatków za kierownictwo, równorzędnie z kierownikami Urzędów Skarbowych. Przydział ksiąg bierczych wymaga również bystrej obserwacji, której wynikiem winny być fachowe uwagi, jakie mogłyby ułatwić wprowadzenie uproszczeń.

Także sprawy natury gospodarczej nie mogą być zaniedbane, jak utworzenie Kasy koleżańskiej na znaczniejszą skalę, która dawałaby kredyt wyłącznie członkom także poza obrębem siedziby Towarzystwa, oraz zużytkowanie funduszu budowy „Domu Zdrowia“ zgodnie z przeznaczeniem. Uruchomiona od kilku lat bibljoteka Towarzystwa domaga się powiększenia działami, przedstawiając już obecnie poważny dorobek Towarzystwa.

Z powyższych względów, mimo że przejściowy układ stosunków i paraliżowanie akcji Towarzystwa obniżają siłę napięcia jego aktywności, nie może być mowy o likwidacji programu, a Wydział nie traci nadziei, że Towarzystwo z czasem odzyska pełny głos w sprawach związanych z interesami zawodu i członków, których grupuje.

Niezrażony trudnościami, wzywa kolegów do wytrwania i jednania przedewszystkiem tych kolegów na członków Towarzystwa, którzy zajęli w urzędach stanowiska opróżnione i nie są jeszcze członkami żadnego stowarzyszenia.

Równocześnie podaje do wiadomości, że prócz Towarzystwa Małopolskich Urzędników rach.-kasowych na terenie trójizbowym nie zawiązały specjalnych Kół S. U. S. Stowarzyszenie Urzędników rach.-kontroln. i Stowarzyszenie Urzędników Kancelaryjnych, oraz Stowarzyszenie Urzędnicze „Samopomoc Sekwestratorów“, które to organizacje istnieją samodzielnie.

Stanowisko zajęte przez Wydział Towarzystwa Małopolskich Urzędników rach.-kasowych we Lwowie, w powyższej sprawie, pozostaje w najściślejszej zgodności z uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków z 9 marca b. r.

KOLEGO! Wyrównaj zaległe wkładki, gdyż od tego zależy los wydawnictwa! — Pamiętaj o jednaniu Kolegów nie należących do zawodowego Stowarzyszenia!

Kronika.

Przeniesieni na emeryturę; Izba Skarbowa lwowska: *Księgowy w VII st. sł:* Marjan Tyszkowski, Lwów. *Asesorzy w VIII st. sł.:* Jan Goruk U. S. P. O. S. Jarosław; Michał Hliszczak U. S. P. O. S. Sanok; Jan Łozowy U. S. P. O. S. Stanisławów. *Księgowy w VIII st. sł.:* Jan Wyrzykowski Kasa Skarbowa, Strzyżów. *Skarbnik w VIII st. sł.:* Roman Czerewko Kasa Skarbowa I Lwów.

W Izbie Skarbowej krakowskiej: *Naczelnicy Kas Skarbowych w VII st. sł.:* Andrzej Cyma Kasa Skarbowa, Brzesko; Bronisław Szybalski, Tarnów.

Z uchwał Zarządu Okręgowego S. U. S. w Warszawie. W związku z redukcją, Zarząd Warszawskiego Koła S. U. S. prosił Zarząd Centralny S. U. S. o poczynienie energicznych zabiegów w kierunku pozostawienia nadal w służbie skarbowej tych urzędników powizorycznych, w szczególności zaś byłych urzędników państw zaborczych, którzy tak dotychczasową nienaganną służbą, jak nabytem doświadczeniem i wiedzą zawodową, wykazali, że mogą z istotnym pożytkiem dla służby nadal pracować.

Odnośnie do mężatek urzędniczek prowizorycznych względnie kontraktowych Zarząd Warszawskiego Koła Okręgowego stoi na stanowisku, że zajmowanie stanowisk w administracji skarbowej przez osoby będące na utrzymaniu swych mężów, z wyjątkiem mężatek, których mężowie, ze względu na upadek sił fizycznych i umysłowych są trwale pozbawieni pracy i nie mają zaopatrzenia, bądź też inwalidami niezaopatrzonymi, nie mogącymi podjąć się pracy, któraby zapewniła minimum egzystencji rodziny, przy równoczesnem zredukowaniu innych pracowników i pracowniczek nie powinno mieć miejsca. Również nie powinny, zajmować stanowisk urzędniczych wdowy, mające dostateczne zaopatrzenie emerytalne (pensję wdowią).

Zarazem celem umożliwienia dopływu świeżych sił do administracji, Zarząd Warszawskiego Koła Okręgowego nie widzi żadnych przeszkód w przeniesieniu w stan spoczynku wszystkich tych urzędników skarbowych, którzy ukończyli 60 lat wieku i 35 lat służby i posiadają pełne prawa emerytalne.

Odznaczenia kolejarzy. W dniu 11 listopada b. r. wszyscy praaownicy kolejowi, którzy przepracowali **40 i 50 lat**, otrzymają dyplomy uznania i nagrody pieniężne tak jak w ubiegłym roku. Dyrektorom poszczególnych Dyrekcji polecono już przygotowanie odpowiednich wykazów. *(Podając powyższą wzmiankę, możemy wyrazić żal, iż pracownicy skarbowi stale i przy wszystkich okazjach są pomijani przy odznaczeniach).*

Centralna Kasa. Z inicjatywy Zarządu Centralnego S. U. S. został opracowany i uzgodniony z Ministerstwem Skarbu statut Kasy kredytowej pracowników państwowych. Kasa została zapisana do rejestru pod nazwą „Centralna Kasa Kredytowo-Oszczędnościowa Zrzeszeń Urzędniczych“ Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością. Prezesem Kasy został wybrany Dyrektor Departamentu Jan Około-Kułak. Kasa rozpoczęła już swoją działalność. Informacji udziela Zarząd Kasy w Warszawie, Nowy Świat 67.

Jak zorganizowani są urzędnicy w Czechosłowacji? Stowarzyszenia Czeskich Urzędników Skarbowych zorganizowane są wedle kategorji. Istnieje Stowarzyszenie Czeskich Skarbowych Urzędników Referendarskich, skupiając 800 członków, wyłącznie z akademickiem wykształceniem, zatrudnionych we wszystkich trzech instancjach administracji skarbowej. Urzędnicy rachunkowi i kancelaryjni są zrzeszeni w osobnych Stowarzyszeniach. Również istnieją stowarzyszenia fachowe urzędników administracji skarbowej, jak związek urzędników akcyzowych, celnych i t. p.

Przejęcie ksiąg bierczych przez Kasy Skarbowe. Jak dowiadujemy się oddanie ksiąg bierczych Kasom Skarbowym do prowadzenia na próbę przez rok w okręgu Izby Skarbowej Wielkopolskiej, nastąpiło na skutek starań tamtejszego Towarzystwa Urzędników rachunkowo-kasowych wcielonego do S. U. S. Prócz Izby Skarbowej wielkopolskiej i pomorskiej, otrzymały księgi biercze także Kasy Skarbowe w Okręgu Izby Skarbowej wileńskiej.

Odznaczenia skarbowców krzyżami zasługi. Na skutek akcji Stołecznego Zarządu Okręgowego S. U. S. w Warszawie, pewna ilość urzędników skarbowych została w roku bieżącym odznaczona Krzyżami Zasługi. W Małopolsce dowiadują się niestety o tem urzędnicy skarbowi, dopiero ze sprawozdania tego Zarządu.

Z działalności Centralnego Zarządu S. U. S. w Warszawie. W ostatnich dniach sierpnia b. r. wniósł Zarząd Centralny S. U. S. dwa memorjały, o powiększenie ilości pracowników skarbowych, rozdział etatów i niewliczanie praktykantów w etat danego urzędu, drugi o sporządzenie stałych list starszeństwa wedle wymogów ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Interweniowanie urzędników w Izbie Skarbowej. Izba Skarbowa I. we Lwowie okólnikiem z 4 sierpnia 1930 Lw. I. 14071/30 podaje do wiadomości:

Zdarzają się często wypadki, że urzędnicy przyjeżdżają za urlopem, a nawet bez urlopu do Lwowa i interwenjują w Izbie Skarbowej w swoich sprawach osobistych. Ponieważ władza służbowa niejednokrotnie nie posiada wiadomości, czy dany urzędnik przybywa za wiedzą i zgodą swego bezpośredniego przełożonego, poleca się PP. Kierownikom zawiadomić podwładny personel, że w przyszłości funkcjonarjusze interwenjujący w Izbie Skarbowej w sprawach osobistych, winni wykazać się pisemnem zezwoleniem na to P. Kierownika Urzędu.

Zabrania się również PP. Kierownikom Urzędów osobistej interwencji w Izbie Skarbowej, bez poprzedniego uzyskania zezwolenia Izby Skarbowej.

W sprawie zaległej wypłaty dodatku za rok 1928.

Po dłuższej przerwie w akcji Stowarzyszeń funkcjonarjuszy państwowych o poprawę bytu, spowodowanej względami na przesilenie ekonomiczne, przedłożyła delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych PP. Rządowi obszerniejszy memorjał, w którym między innymi postulatami natury ekonomicznej podniesiono potrzebę wypłaty reszty zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928. Wkrótce potem Związek Niższych Funkcjonarjuszy państwowych również między swymi postulatami przedstawił P. wiceministrowi Starzyńskiemu prośbę o wypłatę tego dodatku.

Odpowiedź udzielona obydwu Związkom wypadła dla funkcjonarjuszy państwowych niepomyślnie, tak że pracownicy państwowi nie mogą liczyć na otrzymanie tej zaległości.

W szczególności odpowiedź P. wiceministra Skarbu dra Grodyńskiego, który ją udzielił po porozumieniu z P. ministrem Skarbu Matuszewskim opiewa:

„Sytuacja finansowa Skarbu Państwa uniemożliwia w najbliższym czasie powiększenie choćby w najmniejszym stopniu wydatków osobowych Państwa. W szczególności P. wiceminister wyjaśnił, iż nie jest przewidywana podwyżka płac pracowników państwowych, w opracowanym przez Rząd projekcie budżetu na rok 1931/32 jak również wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

Jedynym dezyderatem, który zostanie załatwiony, jest sprawa opłat czynszowych za mieszkania służbowe, o ile wysokość czynszu, za zajmowane mieszkanie służbowe ze względu na jego rozmiar i jakość będzie niższa od należnego pracownikowi dodatku mieszkaniowego, zainteresowany otrzyma stosowny ekwiwalent pieniężny.

Ponadto wszelkie inne postulaty, jak sprawa wysokości zwrotu opłaty szkolnej dla dzieci pracowników państwowych, rozszerzenia prawa dodatku mieszkaniowego na wszystkich pracowników państwowych, dalsze przeklasyfikowanie szeregu miejscowości do wyższych klas, przyznanie dodatku lokalnego dla Zagłębia Dąbrowskiego i podstołecznego, nie mogą oczekiwać w najbliższym czasie pozytywnego unormowania.

Pan wiceminister Skarbu Starzyński przyrzekając delegacji Związku N. F. P. spełnienie niektórych postulatów awansowych, w sprawie wypłaty dodatku za r. 1928 dał odpowiedź podobnie brzmiącą jak p. wiceminister D. Grodyński.

Dział informacyjny.

Z Komisji Uprawnienia Administr. Publicznej.

(Prace Sekcji do spraw procedury rachunkowo-kasowej i gospodarki materjałowej).

Przy ustalaniu metody pracy tej Sekcji postanowione w swoim czasie zostało, iż dyskutowanie interesujących Sekcję zagadnień na posiedzeniach odbywać się zacznie w późniejszym etapie. Natomiast w pierwszym okresie działalności Sekcji polegać będzie na skompletowaniu przez jej sekretarjat i uporządkowaniu całego materjału, uzyskanego w postaci opracowanych dla Sekcji przez zaproszonych znawców przedmiotu referatów, oraz w wyniku rozpisanych ankiet, obejmujących zakres zainteresowań Sekcji, a wreszcie drogą badań przeprowadzonych przez sekretarza Sekcji oraz delegowanych przez Sekcję znawców w kraju i zagranicą.

W szczególności przeprowadzona została analiza procedury rachunkowo-kasowej w I i II instancji resortu skarbowego w Polsce, która została ujęta w 3 referaty zawierające obok części sprawozdawczej szereg konkretnych wniosków.

Nadto opracowano referaty następujące:

1. o zasadach urządzania przetargów;
2. o zasadach kontroli Państwa;
3. o technice wypłacania uposażeń służbowych, emerytur i rent;
4. o inwentaryzacji i amortyzacji nieruchomości, oraz ustalono wytyczne działalności organów gospodarczych władz i urzędów, a także opracowano wnioski, wynikające z cyfr statystycznych, dotyczących nadużyć rachunkowo-kasowych.

Prócz tego w materjałach Sekcji zgromadzono następujące prace:

1. o zastąpieniu obecnej „wielotorowości“ systemu rachunkowego rachunkowością „jednotorową“;
2. projekt konkretnej instrukcji rachunkowo-kasowej;
3. o rozszerzaniu stosowania stemplowej formy opłat przy pobieraniu dochodów budżetowych;
4. o możliwości skasowania niektórych ksiąg w rachunkowości resortów fachowych;
5. projekt regulaminu wewnętrznego dla wydziałów gospodarczych;
6. o przeciwdziałaniu nadmiernemu fiskalizmowi, oraz sprawozdanie sekretarza Sekcji z podróży informacyjnej do Czechosłowacji dla zapoznania się z procedurą rachunkowo-kasową w tem Państwie.

Poza wymienionemi pracami znajduje się w opracowaniu szereg narazie nieukończonych referatów. Do nich należą:

1. o usprawnieniu procedury rachunkowo-kasowej bez zasadniczych zmian obecnego systemu;
2. o możliwości zastosowania w rachunkowości Państwa buchalterji „podwójnej“;
3. o usprawnieniu procedury rachunkowo-kasowej opartem na zmianach podstaw obecnego systemu *(likwidacja Kas skarbowych,* jednotorowość rachunkowości, „podwójna“ buchalterja);
4. o gospodarce ryczałtowej;
5. o odpowiedzialności materjalnej urzędników państwowych za ewentualne spowodowane straty dla Skarbu;
6. o inwentaryzacji;
7. o usprawnieniu procedury wymiarowej danin publicznych;
8. o miesięcznem budżetowaniu;
9. o uproszczeniu systemu obliczania uposażeń służbowych, oraz inne, obejmujące w sumie — łącznie z przeprowadzanemi w dalszym ciągu przez sekretarjat

Sekcji badaniami nad obecnym stanem omawianych zagadnień — całokształt interesującego sekcję problemu.

Opracowany w powyżej wymieniony sposób materjał stanie się przedmiotem kolegjalnych dyskusyj w łonie Sekcji, w najbliższym okresie jej pracy.

Urlopy wypoczynkowe

pracowników państwowych zagranicą.

Niemcy. Urlop wypoczynkowy przysługuje raz w roku każdemu pracownikowi państwowemu, długość zaś jego zależy od wieku pracownika i stopnia służbowego.

Pod tym względem podzieleni są pracownicy na 5 klas zależnie od stopnia służbowego, a każda klasa na 3 grupy w zależności od wieku pracownika — do 30 roku życia, od 30—40 roku, powyżej 40 lat.

	Do 30 r. życia	Od 30 do 40 lat	Powyżej 40 lat
Kl. I st. sł. 11 i 12	dni 16	21	28
„ II „ 6—10	„ 18	25	31
„ III „ 4— 5	„ 21	28	35
„ IV „ 2— 3	„ 25	31	37
„ V „ 1— 2	„ 29	37	42

Pracownicy zmuszeni do korzystania z urlopu w okresie od 1 listopada do 30 kwietnia otrzymują urlop dodatkowy do wysokości 7 dni. Siły pomocnicze do 30 roku życia w pierwszych trzech latach pracy mają nieco zmniejszone powyższe normy urlopowe, mianowicie w pierwszym roku o 5 dni, w drugim o 3, w trzecim o 2.

Jeżeli zmiana wieku pracownika, uprawniająca do wyższej normy urlopowej, następuje podczas trwania urlopu, stosowana jest norma wyższa.

Inwalidzi wojenni i inwalidzi pracy mogą mieć urlop przedłużony bez specjalnego zaświadczenia lekarskiego o cały tydzień.

Praktykanci do 30 roku życia korzystają z urlopów o 3 dni krótszych, od 30 roku wzwyż o 5 dni krótszych.

Jeżeli pracownik czynny zmuszony jest opuścić służbę bez własnej winy, to ma prawo do połowy lub całego urlopu w wypadku przerwania służby 1 listopada.

Belgja. W urzędach administracyjnych centralnego zarządu państwowego każdy pracownik ma w zasadzie prawo do 15-dniowego urlopu wypoczynkowego, który może być udzielony w każdym czasie w ciągu roku pod warunkiem, że nieobecność pracownika ze względu na właściwość służby jest dopuszczalna.

Przerwa w służbie, spowodowana obowiązkami służby wojskowej, nie wywiera wpływu na prawo do urlopu. W administracji prowincjonalnej obowiązują te same przepisy, urlop jednak najczęściej udzielany jest w miesiącach letnich, w Antwerpji wyłącznie istnieje przepis, pozwalający na pozbawienie pracownika urlopu ze względów dyscyplinarnych.

W urzędach komunalnych okres urlopu waha się od 12 dni do miesiąca zależnie od stopnia służbowego, przeciętnie jednak długość określić można na dni 15. Urlop może być wykorzystany jednorazowo lub częściami, we wszystkich wypadkach prawo do urlopu warunkowane jest potrzebami służby.

Hiszpanja. Długość urlopu wynosi miesiąc, udzielany on jest w czasie od 15-go lipca do 15-go października.

W każdym okresie urlopów najwyżej 1/3 część pracowników może z nich korzystać, podział terminów urlopu ustalają pracownicy sami między sobą.

Ponadto pracownicy otrzymują jeszcze 12-to dniowe urlopy między 12 grudnia a 10 stycznia, w tym czasie może przebywać na urlopie nie więcej niż połowa personelu każdego urzędu.

Francja. Na podstawie okólnika Prezydjum Rady Ministrów z 10 lipca 1925 r. wszyscy pracownicy państwowi (etatowi, kontraktowi i tymczasowi) mają prawo do 21 dni urlopu wypoczynkowego (do tego czasu urlop wynosił 15 dni).

Urlop ten w urzędach administracyjnych centralnego zarządu państwowego zwyczajowo przedłużony jest do jednego miesiąca.

W wypadkach opuszczania przez pracownika służby z powodu choroby, ogólna ilość opuszczonego przez pracownika czasu łącznie z urlopem wypoczynkowym nie może przekraczać 6-ciu miesięcy w ciągu roku.

Anglja. Każdy pracownik stały i tymczasowy ma prawo do płatnego urlopu wypoczynkowego, a wymiar jego jest uzależniony od kategorji pracownika i ilości przesłużonych lat.

Urlop wynosi minimum 18 dni i zwiększa się w ciągu pierwszych trzech pięcioleci służby o pewne quantum, dochodząc dla pewnych kategoryj pracowników po 15 latach pracy do 48 dni roboczych.

W administracji prowincjonalnej i samorządów miejskich wymiar urlopu różny jest w różnych prowincjach i miastach i zależny jest od stopnia służbowego i ilości przesłużonych lat pracownika. Naogół zawarty jest w granicach od 11 dni do 5 tygodni.

Holandja. Prawo do urlopu wypoczynkowego w ciągu roku uregulowane jest dwoma okólnikami Ministra Sprawiedliwości, mianowicie: okólnikiem z dnia 15-go marca 1925 r., uzupełnionego przepisami z 28 stycznia 1928 r. i okólnikiem z 8 kwietnia 1927 r.

W myśl tych przepisów każdy pracownik państwowy ma prawo do urlopu wypoczynkowego, jednak względy natury służbowej i dyscyplinarnej mogą go tego prawa pozbawić.

Normy urlopu wypoczynkowego uzależnione są od wysokości poborów: pracownicy o poborach poniżej 2300 guldenów rocznie korzystają z 12-dniowego urlopu; pobierający 2300—3000 guldenów z 15-dniowego; ci, co zarabiają 3000—4800 guldenów z 18-dniowego; zarabiający więcej z 24-dniowego. Cały szereg omówień umożliwia przerwanie, odwołanie i pozbawienie pracownika urlopu.

W administracji prowincjonalnej długość urlopu wynosi w zasadzie 14 dni, w poszczególnych okręgach prowincjonalnych norma ta jest nieco wyższa lub nieco niższa; w okręgu Groningen pracownik w ciągu trwania urlopu otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie do pensji w wysokości $2^1/_2$ guldena dziennie.

Przepisy urlopowe dla pracowników samorządowych są niejednolite i w poszczególnych gminach miejskich w stosunku do norm urlopowych pracowników państwowych wykazują wahania w kierunku na korzyść i niekorzyść pracownika samorządowego.

Jugosławja. Urlopy uregulowane są ustawą z 1923 r. Urlop w ciągu pierwszych pięciu lat służby wynosi 15 dni, podczas następnych 10-ciu lat 20 dni, w ciągu następnych 10-ciu lat 30 dni i maksymalny urlop po 25 latach służby wynosi 40 dni.

Siły pomocnicze i gońcy w takich samych okresach służbowych korzystają z nieco krótszych norm wynoszących 8, 12, 20 i 30 dni.

Administracja prowincjonalna i samorządowa z małemi odchyleniami stosuje analogiczne przepisy urlopowe.

Szwajcarja. Zależnie od kantonu i miasta przepisy są nieco odmienne. Naogół stosowana jest zasada podziału pracowników pod tym względem na kilka kategoryj, korzystających z różnych norm urlopowych, przyczem długość urlopu waha się od 10 do 30 dni.

Należy jeszcze zaznaczyć, że pracownicy, którzy ze względu na swój szczebel służbowy należą do niższej kategorji urlopowej, mogą uzyskiwać urlop wyższej kategorji w zależności od przesłużonych lat pracy.

Cały szereg szczegółowych przepisów określa warunki zredukowania lub też zwiększenia przepisowego okresu urlopowego.

Czechosłowacja. Ustawa z roku 1926, dotycząca uposażeń i warunków pracy pracowników państwowych, ustaliła prawo do urlopu wypoczynkowego w ciągu roku w wymiarze 3—6 tygodni w zależności od kategorji służbowej.

Praktykanci korzystają z urlopu dwutygodniowego. Urlop w zasadzie odbywa się jednym ciągiem, w wyjątkowych wypadkach może być przerwany; jeżeli jednak nie uda się pracownikowi wykorzystanie w ciągu rocznej służby przysługującego mu okresu urlopowego, nie ma prawa dołączyć do urlopu roku następnego dni niewykorzystanych w roku poprzednim.

Pracownik ma prawo zarówno podczas urlopu, jak i w czasie zwykłego pełnienia służby, wykonywanie płacy płatnej; obowiązany jest tylko do zakomunikowania o tem swojej władzy przełożonej.

Edmund Forello.

„Biuletyn" C. K. P.

NADESŁANE.

Nadesłany nam numer ostatnio miesięcznika „Mój Przyjaciel" odznacza się nader urozmaiconą treścią. Obszernie potraktowane są przedewszystkiem aktualne zagadnienia życia młodzieży: specjalny artykuł poświęcono sprawie wyboru zawodu („O zawodzie nauczyciela"). Niemało miejsca poświęca również pismo nowoczesnym wynalazkom, odkryciom i podróżom, informując jednocześnie czytelników o wszelkich ciekawych zdarzeniach na szeroktm świecie. Interesujące powieści i nowele, oraz wiadomości z dziedziny sportu, sztuki i t. p. dopełniają całości numeru.

Czem chcesz być w życiu? — O zawodzie nauczyciela. — Worked all continents. Artykuł o aparatach krótkofalowych nadawczych. — Zasady wioślarstwa. Wskazówki i rady dla początkujących. — Lampka wina. Nowela. — Indyk. Humoreska. — To i owo. Poszukiwacze echa. Sny prorocze. Roboty przy robocie. Mecz piłki nożnej z przed 400 lat. Kinoteatr a dziecko. Rozwój miast polskich w ciągu 50-lecia. Czy wiesz, że... — Zastanów się. Zadania z dziedziny sportu myślowego. — Rozrywki umysłowe. Rebusy, szarady, logogryfy, zagadki. — Dział szachowy. — Stroniczka esperantysty. — Kącik filatelisty. — Skrzynka pocztowa. Odpowiedzi redakcji. — Złotawiec. Powieść Edgara Poe. — Cena pojedyńczego numeru, ozdobionego licznemi ilustracjami, wynosi 60 gr.

Administracja pisma „Mój Przyjaciel" — **Warszawa, ul. Bielańska 5.**

*

Sekretarjat Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4. „Mémoire sur les relations économiques entre la Suisse et la Pologne" obejmującą wykłady, które profesor dr. Bolland, dyrektor Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, wygłosił w Uniwersytecie Handlowym w St. Gall, z inicjatywy Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej.

*

Jednoroczny Kurs Handlowy dla Abiturjentów(tek) szkół średnich ogólno-kształcących. — Kursy Abiturjentów, które w Krakowie od roku 1908 do 1925 istniały jako odrębne, zostały w roku 1925 po myśli reskryptu Ministerstwa W. R. i O. P. wcielone do Wyższego Studjum Handlowego. Ponieważ pomimo takiego stanu rzeczy odczuwana jest w społeczeństwie potrzeba istnienia Kursu Abiturjentów jako takiego, przeto Wyższe Studjum Handlowe otwiera począwszy od bieżącego roku naukowego (1930/31) oddzielny jednoroczny Kurs dla Abiturjentów(tek) szkół średnich ogólno-kształcących przy Wyższem Studjum Handlowem w Krakowie. — Wykłady trwać będą od października do czerwca. — Wpisy przyjmuje **Sekretarjat Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, ulica Sienkiewicza 4** — w dnie powszednie od godziny 9—1-szej i od 4—6-tej.

Z drukarni Karola Doroszyńskiego we Lwowie, ul. Ossolińskich L. 15. — Telefon Nr. 46-35.